Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 149 | Katowice, czwartek 2-go lipca 1931 r. | Rok 30

Z międzynarodowego ruchu kobiet katolickich.

Zarząd Międzynarodowej Unji Kobiet Katolickich Organizacyj Kobiecych zebrał się w pierwszych dniach czerwca roku bieżącego pod przewodnictwem p. F. Steenberghe-Engeringh w Warszawie. Reprezentowanych było 8 narodowości. W obradach wzięła również udział przewodnicząca katolickiej żeńskiej młodzieży meksykańskiej, bawiąca w Europie dla zaznajomienia się z pracą społeczną.

Zarząd ustalił swój pogląd co do sprawy określenia obywatelstwa kobiety zamężnej, nad którą Rada Ligi Narodów obradować będzie we wrześniu. Rozważano sprawę zwrócenia się z apelem o zamknięcie domów publicznych do rządów tych państw, gdzie domy te jeszcze istnieją, oraz nakreślono program akcji dla utrwalenia pokoju, opartej na wskazaniach Stolicy Apostolskiej. Przewodnicząca zdała sprawozdanie z podróży swej do Portugalji, rezultatem której było zorganizowanie kilku kursów, prowadzonych przez społeczne pracownice Unji. J. E. ks. Prymas Portugalji wyraził p. Steenberghe swą wdzięczność za trud podjęty oraz za osiągnięte przez nią pomyślne wyniki.

Przewodniczące Komisji Studjów porozumiały się co do kwestjonarjuszy, które niebawem zostaną rozesłane rzeczoznawcom do opracowania. Na zebraniu zarządu w Genewie w lutym 1932 r. przedstawią one zarys swoich programów na kongres, mający się odbyć we wrześniu 1932 r. Zarząd ustalił program tego kongresu, jak następuje: otwarcie odbędzie się wspólne dla starszych i młodych; przedłożona zostanie na nim synteza encykliki o wychowaniu. Następnie obradować będzie 10 komisyj studjów, po pół dnia każda, podczas gdy sekcja młodych rozważy dział rozrywek w duchu katolickim. Zamknięcie kongresu będzie również wspólne dla obu grup z referatem n. t. pokoju światowego.

Zarząd postanowił prosić członków o ofiarowanie w dniu 1 sierpnia (św Piotra w okowach) wspólnej Komunji św., wynagradzającej za wszystkie świętokradztwa i napaście, którym podlega obecnie Kościół w tylu krajach, jak również o wzięcie udziału w dorocznym dniu ofiary oraz przesłanie połowy uzyskanych w ten sposób funduszów do kasy Unji. Przewodnicząca sekcji młodych złożyła sprawozdanie z obrad zarządu młodych, który kooptował na tem posiedzeniu przewodniczącą katolickiej młodzieży żeńskiej meksykańskiej oraz przyjął na członka sekcji młodych trzecią z rzędu polską organizację.

Zarząd uczestniczył w dniu 1 czerwca w ogólno-polskim zjeździe Zjednoczenia katolickich Związków Polek. Uroczystość tę rozpoczęła Msza św., odprawiona w katedrze przez J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego, który obecnością swą zaszczycił przedpołudniowe zebranie, podczas gdy na popołudniowe raczył przybyć J. E. ks. Arcybiskup Marmaggi, Nuncjusz Apostolski. Po przemówieniach i dyskusji i wysłano do Ojca św. depeszę następujące treści:

„Zarząd Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych łącznie z przedstawicielkami Zjednoczenia katolickich Związków Polek oraz katolickiej młodzieży polskiej w obecności J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego, składa u stóp Waszej Świątobliwości pokorne hołdy i wyrazy synowskich uczuć, a wobec niedawno zaszłych gwałtów przeciw Akcji katolickiej i obrazy Najdostojniejszej, Ukochanej Świątobliwej Osoby Ojca Naszego, dokonanych w samym Rzymie, głośno je potępia i, jednocząc się z tak zasłużoną Akcją Jego ojcowskiego serca i utrwalenie wolności Kościoła św., prosi o apostolskie błogosławieństwo.“ (KAP.)

Komunistyczny dzień głodujących nie udał się.

Katowice. (PAT.) Usiłowania komunistów zorganizowania na terenie Śląska demonstracyj bezrobotnych pod hasłem „marsz głodujących“ spełzły na niczem. Zaledwie w kilku miescowościach pow. katowickiego poczęły się gromadzić nieliczne grupki demonstrantów, które na widok policji rozeszły się. Na terenie całego Śląska spokój nie został nigdzie zakłócony, a policja nigdzie czynnie nie wkraczała.

Będzin. (PAT.) W związku z zorganizowanym przez tutejszych komunistów dniem głodujących rozrzucono w wielu ośrodkach powiatu dużą ilość bibuły komunistycznej oraz wywieszono kilka sztandarów. Wszelkie próby urządzenia pochodów zostały jednak przez policję sparaliżowane. W **Czeladzi** dwukrotnie zbierał się tłum, złożony z około 500 osób, przeważnie kobiet, który usiłował urządzić pochód. Policja tłum rozproszyła, przyczem została obrzucona kamieniami, od których jeden z policjantów został lekko raniony.

W **Sosnowcu** bezrobotni zamierzali demonstrować przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy i magistratem, do czego policja nie dopuściła. Na **Pogoni** tłum składający się z około 200 osób usiłował wtargnąć do lokalu, w którym odbywała się wypłata zasiłków, jenak policja grożąc użyciem broni, rozproszyła demonstrantów.

O „Korytarzu pomorskim“ w prasie brazylijskiej.

Rio de Janeiro. Pat. W poważnym dzienniku tutejszym „Diario de Noticias“ ukazał się artykuł p. t. „Prawda o „korytarzu“ polskim“, pióra p. Ubaldo Soaresa, dobrego znawcy historji i problemów politycznych Polski i autora kilku publikacyj w języku portugalskim o Polsce. W artykule tym, który stanowi odpowiedź na lansowaną niedawno w tym samym dzienniku napaść na polski dostęp do morza, autor dowodzi, że t. zw. korytarz jest jedynie wymysłem tendencyjnej propagandy antypolskiej, że ziemie nadmorskie Polski zamieszkane są od dawna przez ludność polską i że z punktu widzenia geograficzno-gospodarczego stanowiły zawsze i stanowić muszą nierozerwalną całość z państwem polskiem. W dalszym ciągu autor wykazuje na podstawie danych statystycznych, że dopiero po połączeniu z zapleczem polsk. Gdańsk wykazuje silny rozwój ekonomiczny, gdyż bez Polski port ten nigdy nie byłby wielkiem ogniskiem handlu międzynarodowego“. Co do Prus Wschodnich, publicysta brazylijski podkreśla, że rzekome oddzielenie tej prowincji od Niemiec nie jest żadnem dziwactwem politycznem i kończy że „pozbawienie narodu 30-miljonowego dostępu do morza z racji zachcianek geograficznych drugiego państwa, byłoby niesprawiedliwością o niebezpiecznych następstwach.

Sprawa moratorjum dla dłużników wojennych jeszcze nie załatwiona.

Paryż. Pat. Agencja Havasa dowiaduje się, że nie osiągnięto jeszcze porozumienia między stanowiskiem francuskiem a amerykańskiem w sprawie wprowadzenia w życie propozycji Hoovera. Zdaje się, iż rząd Stanów Zjednoczonych nalega na uzyskanie ze strony rządu francuskiego pewnych zmian w jego kontrpropozycji, jednakże gabinetowi Lavala wydaje się rzeczą bardzo trudną ustępować z zasadniczego stanowiska, na którem opierała się odpowiedź francuska i które znalazło aprobatę parlamentu.

Paryż. Pat. Rada ministrów omawiała w ciągu 2 godzin stan rokowań francusko-amerykańskich. Długotrwałość obrad wskazuje na doniosłość tego zagadnienia. Rada ministrów jednomyślnie uznała narzucającą się rządowi konieczność trzymania się ściśle ram odpowiedzi francuskiej z dnia 24 bm., która znalazła aprobatę Izby. Jedyne ustępstwo mogłoby dotyczyć tylko sposobu i terminu spłat niemieckich, do których ma być zastosowane moratorjum.

Paryż. Pat. Ubiegłej nocy odbyła się jeszcze jedna konferencja francusko-amerykańska, trwająca pięć kwadransy. I tym razem jednak nie osiągnięto wyników co do sposobów zastosowania propozycji Hoovera. Delegaci amerykańscy poznali obecnie doskonale stanowisko francuskie i będą mogli je przedstawić Hooverowi jutro w rozmowie telefonicznej. Ponowne spotkanie obu delegacyj odbędzie się w środę.

Niemcy zaprosiły się również na wizytę u Mussoliniego.

Rzym. Pat. Agencja Stefaniego ogłasza następujący komunikat: W ub. tygodniu ambasador niemiecki v. Schubert doniósł rządowi włoskiemu o zamiarze niemieckiego kanclerza i ministra spraw zagranicznych udania się do Rzymu w celu spotkania się z szefem rządu faszystowskiego. W związku z tem premjer Mussolini zawiadomił, że miło mu będzie powitać kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa, oraz polecił ambasadorowi włoskiemu w Berlinie wręczyć obu niemieckim mężom stanu swe serdeczne zaproszenie. Data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

Niejasne stanowisko Niemiec w sprawie porozumienia z Francją.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts“ donosi, że rząd francuski zamierzał pierwotnie zaprosić ministrów niemieckich do Paryża jeszcze przed 1 lipca. Rząd francuski chciał jeszcze przed wejściem w życie jednorocznego moratorjum przeprowadzić z niemieckimi mężami stanu ogólną dyskusję polityczną, pragnąc uzyskać przytem pewne przyrzeczen. Niemiec w zamian za zgodę Francji na propozycję Hoovera. Rząd niemiecki nie ma jednak zamiaru dać się wciągnąć do rokowań francusko-amerykańskich i doniósł Paryżowi, że podróż ministrów niemieckich odbędzie się dopiero po 1 lipca. Jak donosi socjaldemokratyczna agencja prasowa, wyjazd Brüninga i Curtiusa do Paryża nastąpić może dopiero z końcem lipca, poczem ministrowie niemieccy udadzą się do Rzymu.

Szowinistyczny ruch w Finlandji.

Helsinki. Pat. Tak zw. ruch „rdzenno- fiński“ przystąpił do nowej akcji. Około 1000 studentów - finów zbiera w całym kraju podpisy na masowym adresie, który ma być przedłożony parlamentowi i zawierać żądania, zmierzające do finizacji wszelkich dziedzin życia publicznego. Najważniejsze żądania dotyczą odebrania językowi szwedzkiemu charakteru drugiego języka oficjalnego, zupełnej finizacji jedynego uniwersytetu państwowego i politechniki w Helsinki, redukcji wydatków na szkolnictwo szwedzkie, tudzież unarodowienia życia gospodarczego.

Bunty wojskowe w Peru.

Lima. Pat. Zaburzenia, które wybuchły w garnizonach Cozeo i Puno (w republice Peru w Ameryce Południowej) przybierają obrót poważny. Wojska rządowe poniosły porażkę w pobliżu Juliaca i cofnęły się w kierunku Arequipy. Wojska stacjonowane w tem mieście, sympatyzują z ruchem rewolucyjnym i rozpoczynają akcję, mającą na celu powstrzymanie wojsk rządowych.

Wzrost wartości na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork. Pat. Według obliczeń giełdy nowojorskiej, od czasu ogłoszenia planu Hoovera walory notowane na giełdzie nowojorskiej zyskały na wartości ogólnej około 7 miljardów dolarów.

TELEGRAMY.

Szczegóły traktatu niemiecko-sowieckiego otacza tajemnica.

Moskwa. Pat. Ogłoszono treść podpisanego w dniu 24 czerwca br. oficjalnego protokółu o przedłużeniu niemiecko-sowieckiego traktatu z dnia 24 kwietnia 1926 roku i konwencji z dnia 25-go kwietnia 1925 r. Na wstępie protokół zaznacza, że rząd Związku sowieckiego i Niemiec zgodziły się na przedłużenie wyszczególnionych umów, „pragnąc przedłużyć istniejące po nim przyjacielskie stosunki, przyczynić się do dalszego rozwoju wzajemnej współpracy, odpowiadającej interesom obu krajów i jednocześnie przyczynić się do umocnienia pokoju ogólnego "(?). Treść przedłużonego dokumentu nie została ogłoszona. Czytamy tylko w par. 1 protokółu, że prolongata poza traktatem z dnia 24-go kwietnia 1926 roku „obejmuje również załączone do niego noty tejże daty". Ani liczba, ani treść tych not opinji publicznej dotychczas są nieznane. Wszystkie wzajemne zobowiązania na podstawie wymienionego protokółu przedłużono zasadniczo do dnia 30 czerwca 1933 r. z tem, że po terminie tym wszystkie układy obowiązywać będą dalej, o ile przez którąkolwiek ze stron nie zostaną wypowiedziane na rok naprzód.

Stanowisko Rosji powoduje zbrojenie się Europy.

Londyn. (PAT. Na posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos m. in. Churchill, który oświadczył: Jedynie Wielka Brytanja rozbroiła się. Podstawy pokoju światowego naogół wzmocniły się w krajach cywilizowanych, jednakże istnieje jeszcze kraj, który z pod tej reguły wyłamuje się. Jest nim Rosja. Churchill dodał: Wszystkie nowe państwa, od Bałtyku aż do morza Czarnego, żywią pewne obawy wobec Rosji, uważając armję francuską jako najwyższą gwarancję bezpieczeństwa.

Rząd angielski daje moratorjum dłużnikom Anglji.

Londyn. (PAT.) Rząd brytyjski zawiadomił przedstawicieli **Polski**, Rumunji, Jugosławji, Estonji i Łotwy o decyzji, wyrażonej w ostatniej deklaracji Snowdena, a dotyczącej długów wojennych, przyczem rząd brytyjski stwierdził, że skoro tylko propozycja prezydenta Hoovera zostanie ogólnie przyjęta, będzie on skłonny odłożyć na rok, począwszy od 1 lipca, wszelkie spłaty, wynikające z poczynionych wypłat na odbudowę i innych drobnych długów, zaciągniętych u Wielkiej Brytanji. Technicznie rzecz biorąc, długi te nie są długami wojennemi, lecz wywołane zostały koniecznościami wytworzonemi przez wojnę.

Państwowy monopol zbożowy w Jugosławji.

Białogród. (PAT.) Król podpisał dekret, wprowadzający monopol państwowy dla przywozu i wywozu wszystkich gatunków zboża i mąki. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie akcji interwencyjnej dla utrzymania cen zboża.

Niepewność na giełdzie berlińskiej.

Pieniądz dalej ucieka z Niemiec.

Berlin. (PAT.) Według doniesień prasy, odpływ dewiz z Banku Rzeszy trwa w dalszym ciągu i wyraża się w ostatnich dniach cyfrą około 30 miljonów marek dziennie. Zapotrzebowanie na dewizy wzmogło się, osiągając cyfrę około 10 milj. dolarów. Z dotychczasowego obliczenia wynika, że z udzielonego kredytu redyskontowego Bank Rzeszy zużył na ultimo (ostatni dzień) ub. miesiąca 300 milj. marek z ogólnej sumy 4240 milj. Nastrój na giełdzie był nadzwyczaj nerwowy i niepewny. Obroty były małe.

Przemysł i rolnictwo Polski łączą się w jedną wspólną organizację.

Zakopane. (PAT.) W dniach od 26 do 29 czerwca br. toczyły się w Zakopanem obrady naczelnej organizacji wielkiego przemysłu, rolnictwa Zachodniej Polski, połączone w ostatnich dwu dniach z obradami Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. W obradach wzięli udział m. in. książę Lubomirski, Wierzbicki, ks. Janusz Radziwiłł, b. wojewoda Wachowiak, generalny konsul Lewalski i inni. Na zebraniu w dniu 28 czerwca przedstawicieli Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów doszło do konkluzji, że zamiast tych organizacyj powinna być utworzona wspólna centralna organizacja przemysłu polskiego. Podstawą tej nowej organizacji powinna być organizacja zawodowa o jak najdalej idącej autonomji. Dla opracowania zasad i podstaw projektowanej wspólnej organizacji powołana została specjalna komisja pod przewodnictwem księcia Radziwiłła jako neutralnego przewodniczącego. Z mężów zaufania obu organizacyj do komitetu wchodzą imieniem naczelnej organizacji wielkiego przemysłu i rolnictwa m. in. pp. Pluciński, Falter, Szydłowski, Dżadżyński, imieniem Lewiatana ks. Lubomirski, Łempicki, Hołyński, Laurysiewicz i Wierzbicki. Uchwalono, iż komisja przedstawi projekt obu organizacjom do zatwierdzającej uchwały. Komisja będzie również na podstawie zasad stosowanych w naczelnej organizacji Zachodniej Polski szukała odpowiedniej formy dla ścisłej współpracy z organizacją rolniczą. Wspomniana komisja zebrała się niezwłocznie i w ciągu dwu dni omówiła szczegółowo zasady i podstawy projektu połączonych organizacyj.

Polska młodzież harcerska budzi podziw Pragi.

Praga. (PAT.) Dnia 25 czerwca br. po 5-dniowym pobycie w obozie przygotowawczym w Janowie pod Katowicami udała się wyprawa harcerzy polskich w liczbie około 2.000 dwoma specjalnymi pociągami do Pragi Czeskiej. Przybywających na terytorjum Czechosłowacji powitała w Boguminie polska kolonja z konsulem generalnym Czyżykiem, przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych oraz członkami harcerstwa polskiego, zamieszkałymi w Czechosłowacji na czele. Dnia 26 czerwca o godz. 10 rano przybyli nasi harcerze do Pragi Czeskiej. Na dworcu oczekiwali ich przedstawiciele konsulatu polskiego, Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego oraz skauci prascy z naczelnikiem skautów czechosłowackich dr. Svoisykiem na czele. Po odegraniu polskiego hymnu narodowego wygłoszono szereg przemówień powitalnych, na które odpowiedział naczelnik drużyny polskiej Antoni Olbromski. Po oficjalnych powitaniach nasi harcerze przemaszerowali przez główne ulice Pragi na tereny obozowe na wyspie Trojoky Ostrov. W pochodzie, który zwracał na siebie uwagę całej Pragi, kroczyło z orkiestrą kierownictwo wyprawy reprezentacyjnych drużyn polskich i czechosłowackich oraz harcerze i harcerki wraz ze swoimi sztandarami i orkiestrami. Wzdłuż ulic stał olbrzymi tłum publiczności, witając bardzo serdecznie przybyłych. Z okazji przyjazdu harcerzy polskich ukazały się w Pradze Czeskiej liczne artykuły powitalne, pisane w języku polskim i tonie bardzo serdecznym. 27 czerwca przyjechały drużyny z Jugosławji, następnego dnia przybyli skauci z Bułgarji, Rumunji, Anglji, Francji oraz Szkocji w charakterystycznych sukniach. Polacy wyróżniają się prócz imponującej liczby uczestników również strojami ludowemi i rogatywkami. Dnia 28 czerwca odbył się ogólny przemarsz przez miasto na Hrad, celem złożenia odwiedzin prezydentowi Masarykowi. W godzinach popołudniowych otwarte zostały oficjalne obozy i odbyły się pokazy harcerskie.

Stahlhelm współpracuje z wojskowością niemiecką.

Królewiec. Pat. „Echo de Ostens" donosi, że na terenach fortecznych twierdzy królewieckiej Stahlhelm za zgodą władz wojskowych odbywał ćwiczenia polowe. Jest to rzecz charakterystyczna, albowiem wstęp na teren forteczny jest bez zezwolenia dowódcy twierdzy wzbroniony, i zakaz ten jest bezwzględnie przestrzegany. (Cóż na to kanclerz Brüning, który niedawno na protest odpowiedział, że Stahlhelm jest organizacją „prywatną"?).

Poranienie strajkujących górników w Ameryce.

Pittsburg. Pat. W kilku okręgach górniczych doszło do bójek między strajkującymi górnikami a dozorcami kopalnianymi. Kilka osób odniosło rany, wielu zostało kontuzjonowanych. W okręgu pittsburskim policja górnicza w celu przywrócenia spokoju, zrobiła użytek z gazów łzawiących.

Strajk kolejarzy w Indjach.

Simla. (PAT.) Wszechindyjski związek kolejarzy ogłosił strajk powszechny, który obejmie 70.000 pracowników kolejowych. Strajk ma się rozpocząć 1 sierpnia. Decyzja ogłoszenia strajku spowodowana została masowemi redukcjami kolejarzy indyjskich, przeprowadzonemi ze względów oszczędnościowych. Związek kolejarzy utrzymuje, że władze kolejowe mogą dokonać znacznych oszczędności inną drogą, niż przez ucieKanie się do zwalniania pracowników.

Wysiedlanie prowokatorów-Niemców.

Strasburg. Tutejsza policja zatrzymała a następnie wysiedliła poza granice kraju 2 młodych Niemców, którzy jadąc na motocyklach wywiesili chorągwie jedną o barwach dawnych cesarskich a drugą czerwoną zaopatrzoną w swastykę hakenkreuzlerowską.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

26) (Ciąg dalszy.)

Nieraz już ciągnęło ją serce do tego, który chodził tak ponuro po domostwie, a któremu została zaślubioną na całe życie. Nieraz już chciała przystąpić do niego i pocieszyć go na duchu. Chciała się wyspowiadać przed nim z swych dawniejszych grzeszków i prosić o przebaczenie, zarazem prosić go, ażeby mu mogła być teraz wierną towarzyszką na drodze życia doczesnego. A teraz nagle taki grom, taka burza w chwili, gdy jej się zdawało, że wstępuje do cichej przystani! Nie z jej powodu tak się Marcin zmienił, nie dla tego, że ona mu odmówiła gorącej miłości, lecz dlatego, że kochał inną. Ha! inną... a ją Teresę, może jedynie z kaprysu, może wskutek sprzeczki, jaką miał z tą poganką. Ta myśl oburzyła całą jej dumę, rzuciła się, miotana wewnętrzną burzą, na poduszki i zaczęła głośno łkać i płakać.

— Teraz istnieje dla mnie jedyna jedna dusza, którejbym mogła się poskarżyć z mego utrapienia. — Jerzy — odezwał się w niej jakiś głos wewnętrzny.

Podniosła się i uśmiechnęła się przez łzy, potrząsnęła głową i ręce przycisnęła do serca. Dziwiła się, że to serce pozostało tak spokojne na myśl o Jerzym, że nie czuła żadnej tęsknoty za nim. I wtedy w głowie jej nagle się rozświeciło. Usta jej poczęły drgać jak do gorzkiego uśmiechu i z piersi wydobył się cichy szept:

— Ja myślę, że mogłabym kochać Marcina, czuję to... ja mu nawet w sercu serdecznie sprzyjam... a tu odbierają mi ostatnie moje szczęście, jedyne szczęście, na które mogłabym otwarcie przed każdym pokazać. To szczęście mi zabrano, zniszczono! O jak okrutnie mści się na mnie lekkomyślność, którą grzeszyłam za młodu, jak okrutnie mści się na mnie to, czem tak igrałam, a co mi życie teraz zabiera — to jest miłość!

Złamana na duszy, rzuciła się na krzesło przed oknem i sięgała okiem w dal przez ogołocone z liści drzewa, przez puste, śniegiem zawiane pola. Ogromna nienawiść ku cygance zapłonęła teraz w jej sercu, błyszczała w oczach, i gięła silnie palce jej rąk, dopóki takowe w pięść się nie zgięły. W taki sposób gnie i wije ogień twardy kruszec, i pastwi się nad nim tak długo, dopóki nie obróci się w popiół. I ciągle siedzi Teresa, chwilami tylko drganie mdłe znaki życia. Te drgania to boleść, która jej serce rozdziera; coraz bardziej ogień jej serce pożerał, dopóki w końcu zwycięzona, głowę spuściła na piersi. Strumień łez cichych i gorących spłynął jej teraz z oczu i użył cokolwiek boleścią trawionemu sercu.

Nagle wyrwała ją z zadumy głośna rozmowa, która dochodziła do niej z izby; słyszała Marcina, wydającego ostrym głosem rozkazy; słyszała otwierające się drzwi i zamykające się gwałtownie. Po chwili usłyszała kroki na schodach, prowadzących do jej pokoju.

To Szymon pędzi do niej, a z twarzy wyczytać mu można przerażenie.

— Matko — zawołał — wróć na dół... wstańże, ojciec przyniósł cygankę... niósł ją na rękach... mnie się zdaje, że ona nie żyje!

XIII.

Agnieszkę spotkała nowa sromota, która ją tem więcej zasmuciła, że będzie mogła nareszcie żyć w spokoju. Syn gospodarza był znowu tym, który bezkarnie mógł wylać na nią swą złość! Długo obaj z Piotrusiem szli opuszczeni obok siebie w milczeniu! Piotruś, który przed chwilą tak dumnie jeszcze kroczył przy boku matki, spuścił głowę i płochliwie spoglądał dokoła; nie śmiał ust otworzyć, gdyż zdawało mu się, że najmniejsze słowo, mogło powiększyć ból matki; a Agnieszka czuła się znowu tak nędzną, tak opuszczoną. Z chwilą śmierci plebana nie miała bowiem już nikogo, ktoryby okazał współczucie dla niej, przed którymby mogła wyspowiadać się ze wszystkiego, co ją boli... nikogo... Rumieniec na to wspomnienie wystrzelił jej na policzki. Coś jej się przypomniało i jakaś beznadziejna, dziwnie jednak uszczęśliwiająca boleść napełniła jej serce. Tak była jeszcze jedna istota, która czasem o niej pamiętała, której jednak kochać nie mogła i nie powinna. A z mieszkania tej istoty doznała tyle dobrodziejstw, ale zarazem i upokorzeń. Dlaczego nieszczęsna gwiazda musiała ją dziś prowadzić obok tej zagrody? Jeśli Marcin był w domu, to Szymon otrzymał za to z pewnością surowe plagi?

I znowu zatopiła się w rozmyślaniu o swej nędzy i porównywała ją z gospodynią a dzisiejszą żoną Marcina, która znajdowała się dziś w przyjemnej ogrzanej izdebce, podczas gdy ona zziębnięta i słaba na zimnej ulicy musiała się wlec do lasu po trochę drzewa na opał.

Ta myśl smutkiem ją napełniła. Ale po chwili podniosła głowę, spojrzała w niebo i nowa otucha wstąpiła do jej serca. Przypomniała sobie, że tam u góry mieszka Ten, który i o najdrobniejszym pamięta robaczku i nie pozwala mu zginąć. Toć On i o niej pamiętać będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **2** lipca

Nawiedzenie Najśw. Marji Panny.
Św. Otona, biskupa.
Św. Processa i Martyniana.
Św. Arystona, męcz.
Świętego Bonifacego diakona.

Kalendarz słowiański: Ojcomir.

Jutro, piątek 3 lipca: Św. Anatoljusza, biskupa; św. Heliodora, biskupa; św. Hyacyntego, męczennika oraz śś. Marka i Mucjana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.41;	o godz. 20.26
Księżyca	o godz. 22.28;	o godz. 5.40

*

W Bamberdze uroczystość **św. Otona, biskupa,** który pomorzanom zwiastował Ewangelję i ich naw.ócił.

W Rzymie przy Via Aurelia śmierć męczeńska **św. Processa i Martyniana.** Przez św. apostoła Piotra chrzceni w więzieniu mamertyńskiem, a pod Neronem policzkowani, torturowani, biczowani, dręczeni kijmi, ogniem i obcęgami, wkońcu ścięci, dostąpili korony męczeńskiej.

Męczeństwo świętych **Arystona,** Krescencjana, Eutychiana, Urbana, Witalisa, Justusa, Felicissima, Feliksa, Marji i Symforozy, którzy zdobyli sobie palmę zwycięstwa w Kampanji, podczas prześladowania dyoklecjańskiego.

Święty Bonifacy, diakon i męczennik, w Kartaginie w Afryce, mnich klasztoru Capse w Bizancie, umarł w roku 483. Z rozkazu Henryka, króla Wandalów, przyprowadzony do Kartaginy wraz z opatem swoim, św. Liberatem, i innymi zakonnikami i zmuszany do wyrzeczenia się wiary prawdziwej i przyjęcia błędów arjańskich, mężnie trwał przy wierze katolickiej i wraz z towarzyszami wrzucony został do więzienia. Prześladowca, dowiedziawszy się, iż wierni chcą uwolnić męczenników z więzienia, postanowił żywcem ich spalić na starym okręcie, na pełnem morzu, lecz w żaden sposób nie mógł okrętu spalić. Zawstydzony okrutnik kazał męczenników zatłuc kijami, a zwłoki wrzucić do morza. Wyrzucone przez morze na brzeg ciała chrześcijanie ze czcią pochowali w klasztorze Bigne opodal kościoła św. Celeryna.

— Polskie banknoty 10-złotowe będą wycofane z obiegu. Jak gazety donoszą, rozpoczęto już stopniowe wycofanie z obiegu banknotów 10-złotowych. Urzędy pocztowe, kasy kolejowe i skarbowe przyjmują te banknoty bez ograniczeń, nie wydają ich jednak przy wypłacie publiczności.

— Nowe ulgi celne dla przywozu. Jak się dowiadujemy, wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa, wprowadzające nowe ulgi celne przy przywozie do Polski maszyn i aparatów nie wyrabianych w kraju, oraz całego szeregu innych artykułów, m. in. surowców przemysłowych.

— Ograniczenie liczby paszportów ulgowych i bezpłatnych. Ministerstwo skarbu zamierza wydać w najbliższym czasie zarządzenie, regulujące i ograniczające wydawanie paszportów ulgowych i bezpłatnych. W ciągu ostatnich dni złożono w samej tylko Warszawie 5000 podań o wydanie ulgowych i bezpłatnych paszportów.

Podania te będą tylko częściowo uwzględnione.

Ministerstwo skarbu wychodzi z założenia, że ci, których stać na wyjazd zagranicę, winni znaleźć i pieniądze na pełną opłatę paszportów.

— Podręczników szkolnych nie wolno zmieniać. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik w sprawie podręczników szkolnych. Postanowiono zatrzymać nadal pod ręcznki, używane w roku szkolnym 1930-31. Konieczność wprowadzenia nowych podręczników na rok 1931-32 nastąpić może tylko w wyjątkowym wypadkach.

Uroczystość „Rerum Novarum" w Tarn. Górach.

Tarn. Góry, 1 lipca.

Trzeci z rzędu obchód diecezjalny encykliki „Rerum Novarum" odbył się w poniedziałek (uroczystość śś. Piotra i Pawła) **w Tarnowskich Górach dla dekanatów tarnogórskiego, lublinieckiego, oraz parafji Radzionków.** Taksamo jak w Rybniku i Król. Hucie odbyły się osobne obchody dla katolików polskich i niemieckich.

Miasto było udekorowane zielenią i flagami o barwach kościelnych, narodowych i śląskich. Wspaniale był udekorowany Rynek, gdzie przed ratuszem ustawiono ołtarz. Od samego rana nadchodziły do miasta procesje z chorągwiami i sztandarami. Ogółem zebrało się około 25 tysięcy wiernych i liczne duchowieństwo.

O godzinie 10 nadjechał **J. E. ks. biskup Adamski** w otoczeniu **ks. infułata Kasperlika i ks. prałata Gawliny.** Na granicy pow. powitał ks. biskupa **starosta tarnogórski p. dr. Bocheński** a przed bramą tryumfalną miasta **burmistrz p. Michatz i ks. prałat Lewek, proboszcz tarnogórski.** Po wygłoszeniu pięknego wierszyka powitalnego przez małą dziewczynkę i wręczeniu bukietu kwiatów J. E. ks. biskup Adamski udał się do ołtarza na Rynku, gdzie w asyście kilku księży, m. in. ks. ks. prałatów Gawliny i Lewka odprawił cichą Mszę św.

Po Mszy św. wygłosił **p. dr. Orszulik** obszerne przemówienie na temat encykliki „Rerum Novarum". Po odśpiewaniu przez chór pieśni przemówił z balkonu do wiernych **J. E. ks. biskup.** Przedstawił — jak dnia poprzedniego w Król. Hucie — owocną działalność Papiestwa dla społeczeństwa, szczególnie zasługi Ojca św. Leona XIII i Ojca św. Piusa XI, którzy warstwie pracującej dali zbawienne nauki i wskazówki, zawarte w encyklikach „Rerum Novarum" i „Qudragesimo anno".

Na zakończenie obchodu **ks. prałat Lewek** podziękował w serdecznych słowach Najprzew .ks. biskupowi za przybycie, wiernym, władzom itp za wzięcie udziału w obchodzie. Następnie przedefilowały szeregi wiernych przed przedstawicielami władz kościelnych i świeckich.

Po defiladzie udano się w procesji do kościoła parafjalnego, gdzie ks. biskup udzielił wiernym błogosławieństwa Sakramentalnego. Na tem zakończona została kościelna część obchodu, która była zarazem imponującą manifestacją uczuć religijnych ludu naszego.

Równocześnie odbyła się uroczystość dla niemieckich katolików. Uroczystą Mszę św. w kościele parafjalnym odprawił **ks. infułat Kasperlik,** poczem udano się w pochodzie do Domu Ludowego na akademję. Okolicznościowe przemówienia wygłosili **J. E. ks. biskup Adamski, ks. prałat Gawlina i były poseł Jankowski.** Po zakończeniu akademji katolicy niemieccy przyłączyli się do pochodu polskiego.

Po południu odbyła się na plebanji konferencja dla duchowieństwa dekanatu.

Nadmienić należy, iż w pochodzie brały udział wszystkie organizacje kościelne, zawodowe, kulturalno - społeczne z chorągwiami, sztandarami i orkiestrami. Niesiono także liczne tablice z napisami odnoszącemi się do treści encykliki „Rerum Novarum".

— Zniżka płac dyrektorów banków państwowych. Komitet ekonomiczny rady ministrów postanowił obniżyć płacę prezesów, dyrektorów, wiceprezesów, wicedyrektorów banków państwowych to znaczy Banku Gosp. Krajowego, Banku Polskiego i Państwowego Banku Rolnego. Obniżka ma wynosić 50 proc. Jak słychać uposażenia dyrektorów i wicedyrektorów w tych instytucjach obracają się dokoła sumy 5.000 zł. miesięcznie.

Województwo śląskie.

*** Bytomski konsulat generalny przenosi się do Opola.** Dnia 2, 3 i 4 lipca konsulat gen. R. P. w Bytomiu przenosi swoje biura do nowej siedziby w Opolu. W związku z przesiedleniem się konsulatu, biura konsulatu będą w tych dniach nieczynne dla publiczności. Dnia 6. lipca konsulat gen. rozpocznie normalne urzędowanie w Opolu, w nowym gmachu, mieszczącym się przy Eichstrasse Nr. 1.

*** Wizy włoskie niepotrzebne.** Konsulat włoski w Katowicach podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 1 lipca br. obywatele polscy, czescy egipscy, rumuńscy i tureccy, udający się do Italji, nie potrzebują zaopatrywać się w wizy, które są od tego terminu zniesione.

*** Zakończenie strajku tramwajarzy.** Strajk pracowników kolei elektr. na Śląsku został w dniu 29 ub. m. zlikwidowany. Całkowite uruchomienie wszystkich linij tramwajowych nastąpiło wczoraj, tj. we wtorek.

*** Przelot polskich gołębi pocztowych.** Zarząd Związku towarzystw hodowców gołębi pocztowych na Górnym Śląsku po otrzymaniu zezwolenia min. spraw wojskowych zorganizował masowy lot gołębi pocztowych na odległość ponad tysiąc km. z Łotwy na Górny Śląsk. — Transport 757 gołębi pocztowych został wysłany z Górnego Śląska na Łotwę w dniu 22 czerwca. Odlot gołębi z Łotwy nastąpił w dniu 26 czerwca rano. Pierwsze gołębie powróciły na Śląsk tego samego dnia wieczorem, a znaczna ilość dopiero następnego dnia.

*** Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W czwartek, dnia 2 lipca br. **wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Jastrzębiu Zdroju** dzieci z Wełnowca, Tarnowskich Gór,, Szarleja, Lipin, Chorzowa, Zgody, Małej Dąbrówki, Janowa, Mysłowic, Mikołowa, Nowego Bytomia, Rożdzienia, Lublińca, Pszczyny i dzieci które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach na dworcu III kl. o godzinie 8,30 rano.

Również w czwartek, dnia 2 lipca **rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Inowrocławiu** dzieci z Rybnika, Chropaczowa, Tarnowskich Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. — Zbiórka dzieci odbędzie się w Katowicach na dworcu III kl. o godzinie 11-tej przed południem.

Z Katowickiego

Zjazd kolejarzy.

Katowice. W sobotę 27 czerwca br. odbył się w Katowicach zjazd delegatów kolejowców polskich. Zjazdowi przewodniczył prezes Ścierski. Referat wygłosił wiceprezes zarządu głównego z Warszawy Nowakowski. Zebrani uchwalili rezolucję, protestującą w ostry sposób przeciwko redukcji płac na Śląsku, domagając się cofnięcia wydanych w tym względzie zarządzeń.

Oszustwo.

Katowice. Niejaki Jan Kubiczyński doniósł, że dnia 27 czerwca br. na ul. Stawowej przystąpiło do niego dwóch osobników, którzy polecili mu na sprzedaż materjał na ubranie za cenę 400 zł. Z. kupił towar lecz oświadczył ,że posiada przy sobie tylko 30 dolarów. Nieznajomi sprzedali mu wreszcie materjał za owe 30 dolarów i znikli. Dopiero gdy K. przybył do domu stwierdził, że kupił towar wartości zaledwie 20—30 zł. O wypadku zawiadomił policję, która wdrożyła śledztwo.

Podniosłe uroczystości kościelne.

Załęże pod Katowicami. Pod koniec ubiegłego miesiąca obchodziła parafja załęska dwie podniosłe uroczystości kościelne, mianowicie: w dniu 21 czerwca 40-lecie kapłaństwa swego proboszcza, ks. kanonika Kubisa oraz w dniu 22-go czerwca prymicje nowowyświęconego ks. Alfonsa Wolnego. 40-lecie kapłaństwa ks. kanonika Kubisa obchodzono bardzo uroczyście. W sobotę 20 ub. m. o godz. 19 odbyły się uroczyste nieszpory, poczem na probostwie składano Jubilatowi życzenia. W niedzielę wszystkie towarzystwa katolickie z 29 sztandarami ruszyły pochodem przed probostwo po Jubilata, którego wprowadzono do pięknie przystrojonego kościoła. Nabożeństwo odprawił sam Jubilat. Po dziękczynnem „Te Deum" odprowadzono ks. Jubilata na probostwo. Po uroczystych nieszporach odbył się w ogrodzie p. Świtały koncert. Przy uroczystości tej nie zapomniano i o bezrobotnych, i na zlecenie ks. Jubilata obdarowano biednych kiełbasą i bułkami. Ks. kanonikowi życzy cała parafja błogosławieństwa i długiego życia. — W poniedziałek 22 czerwca odbyły się prymicje nowowyświęconego ks. Alfonsa Wolnego. Rano zebrały się wszystkie organizacje kościelne i świeckie przy probostwie, skąd wprowadzono ks. prymicjanta do kościoła, gdzie odprawił pierwszą Mszę św., poczem udzielił pierwszego błogosławieństwa rodzicom i krewnym. Następnie udano się na probostwo, gdzie ks. kanonik wydał skromne śniadanie. Ks. prymicjantowi życzą parafjanie w duszpasterskiej pracy dożycia takiej uroczystości, jaką obchodził ks. kanonik Kubis.

Pryszczyca.

Dąb w Katowickiem. Dyrekcja policji podaje do publicznej wiadomości, że w zagrodzie Mikołaja Raka, zamieszkałego w Dębiu przy ul. Dębowej 38 — stwierdzono urzędowo pryszczycę.

25-letni jubileusz straży pożarnej.

Wełnowiec w Katowickiem. W dniach 4 i 5 lipca obchodzi straż pożarna zakładów Hohenlohego 25-lecie swego istnienia oraz uroczystość poświęcenia sztandaru. W związku z tem odbędzie się walny zjazd delegatów pow. straży pożarnych na pow. Katowice-Wieś.

Uszkodzenie rzeczy.

Giszowiec w Katowickiem. Podczas wyścigów motocyklowych w Giszowcu, niejaki Maks Knytel pozostawił swój samochód bez dozoru na ulicy. Podczas jego nieobecności wsiadł do samochodu niejaki Emil F. i odjechał w niewiadomym kierunku. Po pewnym czasie Knytel znalazł swój samochód na ul. Zielonej w Katowicach niezdatny do dalszej jazdy. Szkoda materjalna wynosi około 5000 złotych.

Wydzierżawienie myta mostowego.

Mysłowice w Katowickiem. Myto mostowe na drodze Mysłowice — Radocha jest do wydzierżawienia na okres od **15** sierpnia 1931 roku do 14 sierpnia 1932 **r.** Informacji w tej sprawie udziela magistrat.

Bony obiadowe wydaje jedynie magistrat.

Mysłowice. Bony obiadowe dla miejscowych bezrobotnych wydaje jedynie magistrat. Zgłaszanie się zatem po bony do sekretarjatu Stow. Pań Miłosierdzia jest bezcelowe.

Wielkie sprzeniewierzenie w urzędzie skarbowym.

Mysłowice w Katowickiem. W czasie ostatniej rewizji, jaką przeprowadzono w miejscowym urzędzie skarbowym, stwierdzono wielkie nadużycia sięgające sumy 40.000 zł. Sprawcą nadużyć jest jeden z urzędnik. niejaki Siwik, właśc. kilku kamienic. Siwika osadz. narazie w za Śląska. Siwika osadzono narazie w więzieniu. Jak się dowiadujemy, wszczęto kroki celem wypuszczenia Siwika na wolność za wysoką kaucją.

Proces o zabójstwo.

Mysłowice w Katowickiem. Przed kilku miesiącami postrzelony został przez strażnika kolejowego Józefa Chmielorza niejaki Brudniok z Brzezinki tak ciężko, że zmarł wkrótce po wypadku. Chmielorza przytrzymano lecz po przesłuchaniu wypuszczono go znowu na wolność. Obecnie sprawa ta była rozpatrywana przez sąd okręgowy w Katowicach. Chmielorz zeznał, iż działał w obronie własnej, co potwierdzili również świadkowie. Wobec tego sąd uwolnił Chmielorza od winy i kary. Jedynie za nieprawne noszenie broni skazany został na 50 zł grzywny.

Nadużycie w kasie chorych.

Chorzów w Katowickiem Podczas rewizji dowodów kasowych w przemysłowej kasie chorych fabryki zwią-

rków azotowych w Chorzowie wykryto nadużycia popełnione przez urzędnika tejże kasy, Henryka Dąbrowę. — Według dotychczasowych pobieżnych obliczeń sprzeniewierzył on około 30 tysięcy złotych. Ponieważ okazało się równocześnie, że korzystał on z jakichś tajemniczych pożyczek od dentysty kasowego Pawła Widery, zbadano niebywale wysokie rachunki tegoż za leczenie członków kasy. Po przesłuchaniu kilkuset jego pacjentów stwierdzono, że nie korzystali oni zupełnie z pomocy lekarskiej, lub też w jednej dziesiątej tego co opłewały rachunki. W tym samym czasie ujawniono podobne nadużycia w Kasie Chorych w Królewskiej Hucie, dokonanych przez dentystów dr. Maltza i dr. Wyciska. Po wykryciu tych nadużyć zobowiązali się obaj zapłacić kasie za poniesione straty odszkodowanie idące w dziesiątki tysięcy.

Szlachetny czyn.

Siemianowice w Katowickiem. Mleczarz Paweł Cibis, zamieszkały przy ul. Jana Sobieskiego w Siemianowicach, wydał bezpłatnie 950 litrów mleka dla rodzin bezrobotnych.

Wypłata pensji dla inwalidów i wdów.

Siemianowice w Katowickiem. Wypłata pensji za miesiąc czerwiec dla inwalidów i wdów z kasy pensyjnej huty „Laura" odbędzie się w piątek 3 lipca w czasie od godziny 7 do 11-tej w ubikacjach kasy chorych wspomnianej huty.

35-lecie kapłaństwa.

Michałkowice w Katowickiem. Dnia 23 czerwca obchodził miejscowy proboszcz, dziekan i kanonik ks. Paweł Brandys 35-lecie kapłaństwa. Ks. Jubilat bawi na kuracji w Truskawcu, gdzie też odbyła się skromna uroczystość jubileuszowa, w której wzięło udział liczne grono Górnoślązaków. Po nabożeństwie, celebrowanem przez Jubilata w asyście kilku księży z Górnego Śląska, zgromadziła się przed kościołem w Truskawcu spora gromadka Górnoślązaków, przyczem wręczono Jubilatowi kwiaty. W imieniu zebranych złożył Jubilatowi gorące życzenia senator i adwokat pan Kobyliński z Katowic, a następnie odbyła się wspólna fotografja. — Zacnemu i zasłużonemu kapłanowi-rodakowi śle redakcja „Katolika" jak najserdeczniejsze życzenia oraz długiej jeszcze i owocnej pracy na niwie śląskiej. Ad multos annos!

Samobójstwo.

Makoszowy w Katowickiem. Dnia 28 ubiegłego miesiąca pozbawił się życia przez powieszenie na klamce u drzwi — 51-letni Wiktor Nutfin, zamieszkały przy ul. Szkolne 47. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Z Król. Huty

Ruch budowlany.

Król. Huta. W ubiegłym miesiącu ruch budowlany w Królewskiej Hucie był nieznaczny. Nowych budowli rozpoczęto pięć, w tem trzy mieszkalne i 2 przemysłowe. Pozatem zanotowano trzy przybudówki. W budowie znajdowało się 14 budowli z tego 7 mieszkalnych, 6 przemysłowych i jeedn gmach użyteczności publicznej. Nie wykończono ani jednej budowli.

Z działalności kuchni ludowych.

Król. Huta. Miasto Król. Huta utrzymuje dwie kuchnie ludowe, z których miejscowi bezrobotni bardzo licznie korzystają. W miesiącu maju wydano w kuchni przy ul. Bytomskiej dziennie 2.520 obiadów, a w kuchni przy ul. Sobieskiego 1.800 obiadów. Pozatem w kuchni w północnej części miasta otrzymuje 750 matek i 2.250 dzieci mleko. Razem wydano w tej kuchni w maju 9.339 litrów mleka. W kuchni południowej części miasta otrzymuje mleko bezpłatnie 320 matek i 900 dzieci, którym wydano razem 5.680 litrów mleka za cenę 2.034 złote.

Rynek pracy.

Król. Huta. Miasto Król. Huta liczyło z początkiem maja 6.094 bezrobotnych. Wolnych miejsc zgłoszono 559. Do pracy zapośredniczono 640 bezrobotnych. Z ewidencji skreślono 745 osób. Z końcem maja pozostało jeszcze 5.349 bezrobotnych, w tem 4.545 mężczyzn i 804 kobiet.

Odsłonięcie pamiątkowej płyty ku czci poległych powstańców w Piekarach W.

Piekary W., 1 lipca.

We wczorajszym numerze „Katolika" podaliśmy krótkie sprawozdanie z uroczystości **poświęcenia i odsłonięcia pamiątkowej płyty ku czci poległych powstańców**, pochodzących z nieodzyskanej części powiatu bytomskiego, odbytej w poniedziałek, dnia 29 czerwca (uroczystość śś. Piotra i Pawła) **w Piekarach Wielkich.** Sprawozdanie to uzupełniamy jeszcze następującemi szczegółami:

Po zakończeniu uroczystości na Rajskim Placu odbyła się defilada, którą przyjęli przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego p. wicewojewoda dr. Saloni, major Gieroń i władze Związku Powstańców Śląskich.

Po defiladzie udali się wszyscy do ogrodu p. Teofila Spyry, gdzie p. wicewojewoda dr. Saloni udekorował członków Zw. Powst. Śl. powiatu bytomskiego „Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi". Oto nazwiska udekorowanych:

Cichoń Jan, Goczok Augustyn, Maciosek Franciszek, **Marcol** Edward, **Popek** Paweł, **Pardela Alfons, Pyka** Florjan, **Siwy** Karol, **Sławicki** Wincenty, **Świentek** Jan, **Szymała** Ludwik, **Białas** Maksymiljan, **Czuk** Adam, **Dryżla** Wilhelm, **Kowolik** Jan, **Kotalczyk** Józef, **Kik** Piotr, **Kalus** Wincenty, **Mozga** Jan, **Musiała** Wincenty, **Szyguła** Paweł, **Szymański** Franciszek, **Skwara** Jan.

Uroczystość zakończono miłą zabawą w ogrodzie p. Spyry, gdzie przy dźwiękach orkiestry wojskowej bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

*

Na pięknej tablicy z czarnego marmuru, o kształcie wielkiej rycerskiej tarczy, z herbem miasta Bytomia, złotemi zgłoskami wyryty widnieje napis:

„W powstaniach śląskich w latach 1919—1921 o wyzwolenie Ziemi Piastowskiej polegli śmiercią bohaterską z nieodzyskanej części powiatu bytomskiego."

Dalej podane są nazwiska owych 91 bohaterów, a mianowicie:

Bytom-Rozbark: Breguła Maks, Dej Jan, Fojcik Bernard, Goik Alojzy, Gwóźdź Alfons, Golias Jan, Hartwig Jerzy, Helios Wiktor, Kapek Franciszek, Koźlik Piotr, Kozik Leopold, Ludyga Jan, Mrózek Teodor, Michnik Mikołaj, Obłończyk Filip, Osadnik Edward, Pańczyk Teodor, Surowczyk Jerzy, Szołtysik Eryk, Wandzik Józef, Wilkowski Jan, Wodarczyk Jan.

Bobrek: Bendkowski Franciszek, Goły Adolf, Gwóźdź Paweł, Labisz Adolf, Macioszek Karol, Niewiadomski Piotr, Niewiadomski Marcelin, Pająk Wincenty, Pasoń Alojzy, Pikos Józef, Staszak Stefan, Stelmach Ambroży, Szefczyk Tomasz, Trzęsimiech Florjan.

Miejska Dąbrowa: Bodora Edmund, Drzyzga Edmund, Dworaczek Paweł, Fiskal Jan, Jaszkiewicz Mikołaj, Jendrosek Jan, Kokoszka Tomasz, Kazuch Paweł, Konopczyk Augustyn, Lorek Jan, Michalik Wojciech, Młodzik Jan, Pogorzałek Stanisław, Pogorzałek Konrad, Piontek Henryk, Świerc Alojzy, Skupin Wilhelm, Sznela Jerzy, Sroka Maciej.

Szombierki: Biegański Aleksy, Bogacki Aleksy, Gryzik Jan, Gibel Franciszek, Grenlowski Robert, Haaze Ignacy, Kokoszka Wincenty, Kokoszka Wiktor, Kuś Józef, Kalański Szczepan, Macioszek Maks, Maleska Jan, Oczko Józef, Palenga Paweł, Polaczek Paweł, Stanoszek Stefan, Swoboda Augustyn, Śliwka Alojzy, Tworek Anna.

Miechowice: Górka Henryk, Koszyk Paweł, Michalok Franciszek, Przełączkowski Adam, Paździor Herman, Wolny Antoni.

Rokitnica: Grabowy Alojzy, Herdzina Wiktor, Ludynia Adolf, Modla Eugenjusz, Próba Paweł, Szafarczyk Antoni.

Karb: Deptała Alojzy, Knop Wincenty, Kandzia Bernard, Stroka Brunon, Tomasz Wiktor.

Pod nazwiskami na całą szerokość tablicy pamiątkowej widnieje wielki napis: „Cześć ich pamięci!"

Pomnik Wilsona w Poznaniu.



W Poznaniu w parku Wilsona ukończono już roboty przy ustawianiu pomnika prezydenta Wilsona, dłuta amerykańskiego rzeźbiarza Borgluma. W dniu 4 lipca w obecności ofiarodawcy p. Ignacego Paderewskiego, żony zmarłego prezydenta oraz licznych gości, którzy przybędą z za oceanu i z całego kraju, nastąpi odsłonięcie pomnika.

Wybory do wydziału kasy chorych.

Król. Huta. Wybory do wydziału ogólno-miejscowej kasy chorych w Król. Hucie, mające się odbyć 5 lipca, zostały odłożone na czas późniejszy.

Statystyka przytułku dla bezrobotnych.

Król. Huta. Frekwencja w miejskim przytułku dla bezdomnych wykazuje w miesiącu maju pewien spadek. Przytułek opuściło w tym czasie 6 osób. Na miesiąc czerwiec pozostało jeszcze w zakładzie 21 osób, w tem 20 mężczyzn i jedna kobieta.

Oszustwo.

Król. Huta. Wydział śledczy w Król. Hucie przytrzymał Alfonsa Breitkreuza z Świętochłowic za oszustwo, dokonane na szkodę Franciszka Kuchmanna z Lipin. B. wyłudził od Kuchmanna 5000 złotych tytułem kaucji za otrzymaną posadę w jego biurze. K. w rzekomem biurze Breitkreuza przepracował kilka dni, poczem B. biuro zamknął i zbiegł. W ten sam sposób B. wyłudził od Konrada Buli z Nowych Hajduk 1000 zł, a od Anieli Badurowej usiłował wyłudzić 3000 zł. Oszusta odstawiono do więzienia.

Z Świętochłowickiego

Odpust Najśw. Marji Panny.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W niedzielę 5 lipca br. przypadnie w Wielkich Piekarach odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny. W sobotę 4 lipca odprawione będą uroczyste nieszpory o godzinie 5 w kościele Matki Boskiej. Po nieszporach nastąpi powitanie pątników i kazanie, poczem rozpoczną się obchody kalwaryjskie. W niedzielę 5 lipca o godz. 5 rano odbędzie się Msza św. przy kaplicy Kaifasza a następnie dalszy ciąg obchodów. Suma z kazaniem odbędzie się o godz. 10.30 rano.

W sprawie budowy nowego gimnazjum.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Według doniesienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego roboty około budowy nowego gimnazjum w Wielkich Piekarach mają być przyśpieszone, by z początkiem roku szkolnego gimnazjum było gotowe. Obecnie przeprowadza się roboty wewnętrzne.

Z Pszczyńskiego

Tragiczny zgon oficera 3 pułku ułanów.

Pszczyna. W niedzielę 28 czerwca podczas ćwiczeń nocnych „Strzelca" pod Kobiorem oficer instruktor, por. Mitas z 3 pułku ułanów, pragnąc oświetlić rakietą teren ćwiczeń zapalił ją. Nagle rakieta eksplodowała i Mitas doznał ciężkich okaleczeń. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala.

Wypadek na kopalni.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. Na kopalni „Waleska" zatrudniony robotnik Józef Świerkot z Wyr, przygnieciony został wózkiem do ściany tak nieszczęśliwie, że wyzionął ducha na miejscu. Zwłoki umieszczono w kostnicy w Orzeszu.

Pielgrzymka do Czerny.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. Dnia 15 lipca po południu o 1,30 wyjeżdża z parafji pielgrzymka do Czerny. Powrót 16 lipca wieczorem. Odjazd nastąpi z Oświęcimia. Bilet kosztuje 6,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje do 13 lipca p. Marek w Nowym Bieruniu. O liczny udział uprasza się. Także z in. parafij mogą wierni brać udział.

Z Rybnickiego

Skasowanie sądów grodzkich.

Rybnik. W związku z podjętą przez rząd akcją oszczędnościową, mają być rozwiązane niektóre obwody sądowe i przydzielone do innych. Jak się dowiadujemy, na Śląsku mają być skasowane sądy grodzkie w Żorach i Rudzie. Skasowanie sądu w Żorach byłoby wielkim ciosem dla gospodarki tutejszego miasta. Sąd grodzki istnieje w Żorach już od roku 1879.

Wpisy do filji Śląskiej Szkoły Muzycznej.

Rybnik. Wpisy do filji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Rybniku na rok szkolny 1931-32 przyjmuje sekretarjat szkoły (Plac Wolności 17) w dniach 1-go i 2. 7. br. od godz. 17—19. Uczniowie pozamiejscowi korzystają z 75-proc. zniżki kolejowej. Dla biednych zniżka w opłatach szkolnych.

Napad rabunkowy.

Wodzisław w Rybnickiem. Na szosie Wodzisław — Obszary napadł pewien osobnik na 16-letnią Gertrudę Chromikównę i skradł jej 64.50 zł., które podjęła na kopalni „Ema" jako rentę dla ojca. Sprawca jechał na rowerze i skoro przybliżył się do Chromikówny, zeskoczył z roweru i wyrwał jej książeczkę wraz z pieniędzmi poczem zbiegł. Policja jest na jego tropie.

Poświęcenie kaplicy.

Zamysłów w Rybnickiem. W niedzielę 28 czerwca br. poświęcił ks. wikary Kuboszek z Rybnika naszą odnowioną kapliczkę wiejską, dzwonek i ołtarz. Obywatele oczekiwali przybycia jego na granicy wioski skąd go w procesji zaprowadzili ku odnowionej kaplicy. Podczas poświęcenia odśpiewał chór szkolny pod kierownictwem kierownika szkoły p. Stanięty pieśni na cześć Matki Boskiej na głosy. Następnie wygłosił ks. Kuboszek piękne przemówienie wyjaśniając znaczenie dzwonka dla wioski, że dzwonek będzie nas rano budził do pracy, w południe będzie głosił krótką przerwę tej pracy, a wieczorem wola do spoczynku, będzie wołał, kiedy który z obywateli będzie w niebezpieczeństwie, żeby mu przyjść z pomocą, będzie oddawał ostatnią usługę, kiedy zmarłego obywatela będą odprowadzać do wiecznego spoczynku, będzie wołał rano, w południe i wieczór do modlitwy, będzie wołał i na tych, którzy już o Panu Bogu zapomnieli. Ks. wikary dał wyraz swojemu zadowoleniu, że panuje w wiosce duch pobożności i zachęcał do wytrwania w dobrem. Następnie odbyły się nieszpory i prośby o dobre żniwo. Po tej uroczystości odbyła się mała uczta na sali p. Kolorza.

Kradzież z włamaniem.

Pszów w Rybnickiem. Nieznani narazie sprawcy włamali się pod koniec zeszłego miesiącu do gospody Jana Bugli i przywłaszczyli sobie 44 butelki likieru i wina oraz większą ilość wyrobów tytoniowych. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Nowy kościół w Król. Hucie pod wezwaniem św. Antoniego.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego przez J. E. ks. bisk. Adamskiego.

Południowa dzielnica Królewskiej Huty posiada jedyny kościół św. Jadwigi, który jest równocześnie kościołem wojskowym. Parafja liczy przeszło 36 tysięcy dusz a tylko 4 księży, stale czynnych w duszpasterstwie. Rzecz jasna, że w takich warunkach praca duszpasterska jest zbyt utrudniona, kościół aczkolwiek obszerny, nie może pomieścić wiernych na nabożeństwach w niedziele i święta.

Już pierwszy proboszcz parafji św. Jadwigi, śp. ks. prałat Tylla, nosił się z myślą podzielenia parafji i zbudowania drugiego kościoła. Zamiarowi temu przeszkodziła wojna światowa. Obecny prob. Wielebny ks. Jan Gajda, objąwszy w roku 1922 parafję, zastał stan pierwotny. Przyszła inflacja, która powstrzymała przeprowadzenie planu budowy kościoła. Nastąpiło przesilenie gospodarcze, a z niem bezrobocie, które dotknęło w pierwszym rzędzie miasto o charakterze tak wybitnie robotniczym, jak Król. Huta. Jednakże gorliwy duszpasterz ks. proboszcz Gajda, mimo tak ciężkich czasów, ufny w pomoc Bożą i ofiarność parafjan, przystąpił do budowy nowej świątyni pod wezwaniem najtroskliwszego Orędownika potrzebujących i utrapionych, największego Kwestarza i Jałmużnika wszystkich biednych i głodnych — św. Antoniego Padewskiego.

Do budowy przystąpiono pod koniec ubiegłego roku. Pierwszej odkrywki ziemi dokonano w dniu 9 października 1930 na wielkim placu pomiędzy szpitalem miejskim a gimnazjum żeńskiem. Wkrótce jednak wyłoniły się poważne trudności techniczne. Mianowicie musiano kopać do głębokośei 10½ m (wysokość trzypiętrowego domu), zanim napotkano na stały grunt, na którym dało się osadzić fundamenta pod nową świątynię. Trudności te jednak szczęśliwie przezwyciężono, aczkolwiek z wielkim nakładem pieniężnym, gdyż same fundamenta pochłonęły niemniej jak 180 tysięcy złotych. W każdym razie doprowadzono budowę tak daleko, że w niedzielę 28 czerwca mogła się odbyć uroczystość poświęcenia i położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół.

Uroczystość poświęcenia połączono z obchodem 40-lecia encykliki „Rerum Novarum“, w której brał udział Najprzewielebniejszy ks. biskup Adamski, który też dokonał aktu poświęcenia. O godz. 4 po południu zgromadziły się bractwa i stowarzyszenia z chorągwiami i sztandarami przed probostwem i utworzyły szpaler aż do kościoła św. Jadwigi. Ks. biskup w otoczeniu licznego duchowieństwa przeszedł do świątyni, przystrojonej w zieleń i chorągiewki o barwach kościelnych, narodowych i śląskich i zajął miejsce przed wielkim ołtarzem. Przed presbiterjum zajęli miejsce członkowie zarządu kościelnego i władz. Po krótkich modłach od ołtarza przemówił po polsku i po niemiecku ks. proboszcz Gajda, który witał J. E. ks. biskupa, przedstawicieli władz oraz przedstawił historję powstania planu budowy nowego kościoła jakoteż wszelkie trudności, połączone z budową świątyni. Ufam — zakończył ks. proboszcz — w pomoc Bożą oraz w pomoc finansową naszych władz i ofiarność moich parafjan. Za pomocą Bożą stanie skromna lecz godna świątynia, poświęcona czci wielkiego cudotwórcy Padewskiego.

Odpowiedział J. E. ks. biskup Adamski. Najdostojniejszy arcypasterz wyraził radość z powodu budowy nowego kościoła, z którego płynąć będą łaski z rąk Chrystusa Eucharystycznego, w którym dusze znękane i obciążane znajdować będą ukojenie i odpuszczenie. Wkońcu wzywał pomocy Bożej dla dalszej pracy około budowy kościoła, oraz udzielił Wiel. Duchowieństwu, wszystkim parafjanom, ich rodzinom i domom swego biskupiego błogosławieństwa. Przemówienie swoje ks. biskup przełożył także na język niemiecki.

Po odprawieniu uroczystych nieszporów i błogosławieństwie sakramentalnem wyruszono w procesji, wśród bicia dzwonów i pobożnego śpiewu na miejsce budowy kościoła. Przepisane śpiewy liturgiczne wykonał chór męski, poczem ks. biskup otoczony przez duchowieństwo, w szatach liturgicznych, przystąpił do poświęcenia krzyża drewnianego oraz do ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego, do którego włożono dokument fundacyjny napisany po łacinie, polsku i niemiecku. Następnie kamień wmurowano do fundamentów. W tym czasie ks. proboszcz Gajda odczytał dokument fundacyjny po polsku i po niemiecku. Wreszcie ks. biskup dokonał poświęcenia placu budowlanego, poczem procesja powróciła do kościoła św. Jadwigi. Na tem zakończyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół, który, daj Boże, jeszcze w bieżącym roku, przed nastaniem zimy, stanie pod dachem.

*

Nowy kościół pod wezwaniem św. Antoniego będzie budowlą skromną nazewnątrz, jako widomy znak teraźniejszej nędzy, lecz wewnątrz godny przebywania w nim Chrystusa Pana, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Projekt budowy kościoła wykonał architekt p. Adam Ballenstädt z Poznania. Świątynia przewyższać będzie wszystkie go otaczające budynki. Presbiterjum będzie długie 18 m, szerokie 14½ m; nawa główna, tej samej szerokości co i presbiterjum, będzie długa 48½ m. Całość zakończy chór długości 8 m. Po prawej stronie przy głównem wejściu stanie wieża 67 m wysoka, w której zostanie urządzona kaplica Grobu świętego. Do presbiterjum będzie przybudowana zakrystja. Cała objętość kościoła wynosi 1600 m kwadratowych. Pod kościołem znajdować się będzie obszerna sala posiedzeń dla towarzystw kościelnych.

Mimo wielkich oszczędności, koszta budowlane będą wielkie. Wprawdzie drugi sejm śląski przeznaczył na budowę kościoła zapomogę w wysokości 300 tysięcy złtoych, z których z powod bardzo małych wpływów pieniężnych skarb państwa wypłacił dpiero 30 tysięcy złotych. Bieżące koszta budowlane pokrywa parafja z ofiar parafjan i zapomóg miejskich. Miejmy nadzieję, iż wspólnemi siłami budowa kościoła zostanie pomyślnie wykończona na chwałę Bożą i przypominać będzie licznym przyszłym pokoleniom pobożność przodków. Kościół św. Antoniego będzie długie wieki widmym znakiem religijności katolickiego ludu śląskiego!

*

Zaszczytne odznaczenie.

Król. Huta. Z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego J. E. ks. biskup Adamski **mianował proboszcza parafji macierzystej św. Jadwigi, ks. Jana Gajdę, radcą duchownym.** Zaszczytne to odznaczenie dla gorliwego duszpasterza, który z wysiłkiem wszystkich swych sił pracuje w warunkach niezwykle trudnych nad zbawieniem dusz wiernych jego pieczy powierzonych, dla których też buduje nowy przybytek Pański. Parafjanie bez różnicy narodowości życzą z tego powodu swemu ukochanemu duszpasterzowi błogosławieństwa Bożego do dalszej zbożnej pracy. Do życzeń tych przyłącza się także redakcja „Katolika“. Ad multos annos!

Z naszych uzdrowisk.

Warszawa, 1 lipca.

Dnia 2 lipca b. r. nastąpi w Iwoniczu-Zdroju otwarcie sanatorjum, wybudowanego przez Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych w Warszawie. Sanatorjum obliczone jest na 180 osób dorosłych i na 40 dzieci i czynne będzie przez cały rok. Jest ono zaopatrzone we wszelkie nowoczesne środki rozpoznawcze i lecznicze, posiada własne łazienki do kąpieli mineralnych i borowinowych, zakład wodoleczniczy, najnowsze kuchnie mechaniczne, chłodnie, piekarnie, centralne ogrzewanie, elektryczne windy, umywalnie z bieżącą ciepłą i zimną wodą w każdym pokoju, instalację radjową, zaopatrzoną w odpowiednią ilość słuchawek w każdym z pokojów, ponadto posiada sanatorjum liczne sale odpoczynkowe, specjalną salę odczytową, czytelnię, bibljotekę, plac tenisowy, siatkówkę, różne inne gry sportowe, towarzyskie i t. d.

Sanatorjum w Iwoniczu przeznaczone jest dla chorych na gruźlicę pozapłucną (gruczołową i stawowo-kostną), schorzenia reumatyczne, choroby kobiece, zmiany neuropatyczne i stawowe po kile, choroby systemu nerwowego (jak neurastenja i cukrzyca), choroby serca i naczyń krwionośnych oraz wszelkiego rodzaju stan wyczerpania i osłabienia (jak niedokrwistość, uzdrowieńcy itd.). Sanatorjum przeznaczone jest dla członków kas chorych i ich rodzin, oraz dla inwalidów wojennych. W miarę wolnych miejsc będą również przyjmowane i inne osoby.

Istota zatargu między Litwą a Stolicą Apostolską

Przed kilku dniami rząd litewski wydalił z kraju nuncjusza apostolskiego na Litwie, Mgra Bartoloni'ego, odstawiwszy go pod eskortą policyjną do granicy niemieckiej. Jako motyw tego kroku władze litewskie podały, że następnego dnia nuncjusz miał uczestniczyć w kongresie eucharystycznym w Wiłkomierzu i przemawiać o obecnym stanie stosunków między Stolicą Apostolską a rządem litewskim. Takim gwałtownym i niezwykłym incydentem — narazie trudno powiedzieć, jakie pociągnie on za sobą konsekwencje — zakończył się pewien okres zatargu, u którego podstawy tkwi spór o Akcję katolicką i który wskutek tego ma pewne cechy wspólne z ostatnim zatargiem między Stolicą Świętą a rządem faszystowskim.

W ostatnich latach rząd litewski prześladował organizacje katolickie, występując przeciwko ich kierownikom świeckim, którzy rekrutują się przeważnie z pośród członków chrześciańskiej demokracji oraz duchowieństwa. Dla lepszego zrozumienia sytuacji trzeba sobie przypomnieć rolę, jaką w życiu politycznem Litwy odegrali chrześcijańscy demokraci. Zajmowali oni stanowisko dominujące od chwili powstania republiki aż do początku roku 1926, kiedy władza przeszła w ręce radykałów lewicowych i socjalistów. Ci zostali obaleni w końcu tegoż roku w drodze wojskowego zamachu stanu z dnia 17 grudnia, który ustanowił dyktatorskie rządy nacjonalistów Smetony i Woldemarasa. Demokraci chrześcijańscy poparli z początku nowy rząd, ale, widząc, że jest on niekonstytucyjny, przeszli wkrótce do opozycji. Odtąd między organizacjami katolickiemi i władzami państwowemi rozpoczęły się tarcia, które z biegiem czasu coraz bardziej przybierały na sile. Mimo to rząd, chcąc wyzyskać powagę i znaczenie Kościoła, postanowił zawrzeć ze Stolicą Apostolską konkordat, co też uczynił, podpisując układ z dnia 27 września 1927 r.

Konkordat ten był uważany za niezwykle dla Kościoła katolickiego pomyślny. Akcja katolicka, tak droga sercu Piusa XI, znalazła w tym dokumencie całkowite oficjalne uznanie. Postanowienia, dotyczące jej, zostały zebrane w w 25-tym artykule konkordatu. Ten to artykuł stał się podstawą zatargu, ponieważ Stolica Apostolska, protestując przeciwko prześladowaniu organizacyj katolickich, na nim się właśnie oparła. Tak więc dyktatorski rząd litewski nietylko nie zdołał zaprząc Kościoła do swego rydwanu, lecz sam dał Watykanowi prawną podstawę do obrony żywotnych interesów katolickich.

Dla całości obrazu należy tu zaznaczyć, że ów stan „naprężenia“ stosunków pomiędzy krajen tak nawskróś katolickim, jak Litwa, a Stolicą Świętą, zdarza się nie po raz pierwszy. Po podpisaniu konkordatu polskiego w r. 1925 w Kownie odbyły się manifestacje przeciwko reprezentantowi Watykanu, który musiał wyjechać do Rygi. Charge d'affaires Litwy przy Stolicy Apostolskiej został wówczas odwołany i nastąpiło chwilowe zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Znane policji bytomskiej mężatki Srokowa i Synodzajowa z Katowic zostały onegdaj przychwycone na kradzieży w pewnym składzie w **Bytomiu.** Złożyły one jednak każda po 1000 marek kaucji, poczem puszczono je na wolną stopę. Na rozprawę sądową się jednak nie stawiły, wobec czego kaucje przepadły. Kara ich jednak nie minie, bo władze sądowe w Bytomiu zwróciły się do władz polskich o wydanie ich sądom niemieckim.

*

Zamieszkały przy Wielkiej Błotnicy w **Bytomiu** inwalid kopalniany Walenty Rother popełnił samobójstwo przez otrucie. Co go popchnęło do popełnienia rozpaczliwego czynu, narazie nie wiadomo.

*

Robotnik Fr. Kombala z **Wieszowy,** został przejechany przez samochód osobowy, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła niebawem po wypadku.

Z Strzeleckiego.

Dwór **Strzebniów,** własność hrabiego von Franken-Sierstorff na Żyrowej pod Gogolinem przeszedł na własność „Landsiedlungsgesellschaft“. Pola dworskie zostaną rozparcelowane. Słychać, że w Strzebniowie, tak jak w Kalinowicach i Zdzieszowicach zostaną utworzone osiedla rolniczo - gospodarskie. Czeski przemysłowiec Bata ma interes w tem, by na terenie dworskim postawić domy familijne dla swych robotników. oczywiście po postawieniu fabryki.

Z Raciborskiego.

W **Markowicach** przejechany został przez samochód rządowy na śmierć 4-letni Kałuszek. Kierowca prowadził samochód w szalonem tempie.

*

Niejaka Marta Ulrichówna, zbierająca odpadki koksowe przy cegielni Młudka w **Raciborzu,** w czasie ataku nerwowego upadła twarzą w kałużę błota. Nim nadeszła pomoc, nieszczęśliwa zmarła wskutek uduszenia.

*

W Oborze przy **Raciborzu** znaleziono zwłoki uczennicy, która popełniła samobójstwo przez powieszenie. Stwierdzono, iż dziewczyna ta uczęszczała do jednego z wyższych zakładów szkolnych. Powodem samobójstwa było zbyt trudne wypracowanie szkolne.

Z Nyskiego.

W **Nysie** podczas bójki hitlerowców z komunistami, zastrzelony został hitlerowiec Edgar Müller, którego przez przypadek zastrzelił inny hitlerowiec.

*

W rzece **Nysie** utonął uczeń ślusarski Józef Kahl podczas kąpieli. Mimo natychmiastowej pomocy, nie udało się przywrócić go do życia.

Teatr.

„Hulla di Bulla“,

krotochwila w 3 aktach Fr. Arnolda i E. Bacha. Premjera.

Na tle wizyt, które w swoim czasie składał w Europie król Amanullach, napisali dwaj niemieccy komedjopisarze, Arnold i Bach krotochwilę pt. „Hulla di Bulla“. W sposób dowcipny wyśmiali pobyt w stolicy Niemiec egzotycznego panującego, który na lewo i na prawo rozdawał tytuły, odznaczenia i stanowiska, skupując co się dało, na kredyt i zaciągając pożyczki.

„Hulla di Bulla“ ma wiele komicznych sytuacyj, powstałych przez nieporozumienie. W zamku, przeznaczonym na rezydencję króla, odbywały się zdjęcia filmowe. Na ogłoszenie reżysera że potrzebuje kilku statystów, zgłaszają się całe rzesze osób. Między innymi zgłosił się jakiś Pappendieck, któremu dla próby polecił reżyser wdziać mundur rotmistrza.

Pappendieck wykonał polecenie, lecz gdy przyszedł przedstawić się reżyserowi, zastał już świtę króla Abdura, który w międzyczasie przybył do zamku. Towarzystwo filmowe wyproszono, oczywiście na czas pobytu króla.

Pappendieck, biorąc obecnych za aktorów filmowych, zachowywał się odpowiednio do tego, nie zdając sobie sprawy ze zmiany sytuacji. — Wywiązuje się szereg zabawnych konfliktów, które potrafią rozśmieszyć publiczność do łez.

Do najlepszych postaci należy minister skarbu króla Abdura, którym był p. Zbyszewski. — Króla zagrał doskonale p. Grolicki. Wybornym Pappendieckem był p. Jastrzębski, który stał się ośrodkiem wesołości.

Dobre postacie stworzyli też pp. Bielecki (adjutant królewski), Ścibor-Rylski (konsul), Puchalski (handlarz), oraz panie: Wernicz (baronowa Liana) i Grzębska (sekretarka konsula).

Całość robiła dobre wrażenie, choć tempo gry mogłoby być żywsze. Krotochwila podobała się naogół, gdyż jest bardzo wesoła.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w środę — świetna groteska „Hulla di Bula“ którą na premjerze publiczność i prasa przyjęła bardzo ciepło i wśród oklasków.

W czwartek, dnia 2 lipca przepiękna opera Puccini'ego **„Madame Butterfly“** z gościnym występem p. Liljany Zamorskiej, oraz z pierwszorzędną obsadą naszego teatru jak zawsze doskonała w śpiewie i grze p. Chodakowska, pp. Bedlowicz, Płoński, Remin, Kruzer i Kopciuszewski. Reżyserował p. Stępniowski, kapelmistrzostwo tym razem objął p. Leszczyński.

W piątek, dnia 3 lipca, sentymentalna operetka **„Krysia Leśniczanka“** z p. Korabianką w roli tytułowej.

W sobotę, dnia 4 lipca kapitalna krotochwila **„Hulla li Bulla“** w przepysznej obsadzie.

Tegoż dnia Teatr wyjeżdża do Dąbrowy-Górniczej z operą **„Żydówka“** w której gościnnie wystąpi p. L. Zamorska.

REPERTUAR:

Środa, dnia 1 lipca br. „Hulla di Bulla“ o godzinie 20.00.

Czwartek, dnia 2 lipca br. „Madame Butterfly“ występ Zamorskiej o godz. 20.00.

Piątek, dnia 3 lipca br. „Krysia Leśniczanka“ o godz. 20-tej.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Hulla di Bula“ o godz. 20-tej.

Niedziela, dnia 5 lipca br. „Wesoła Wdówka“ o godz. 20-tej.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Żydówka“ występ Zomorskiej, Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30.

SPORT.

K. S. Ustroń — Obóz bezrobotnych S. M. P. w Ustroniu 3:3 (2:0)

Bezrobotni SMP., którzy obozują w Ustroniu czują się bardzo dobrze i rozegrali w niedzielę mecz z drużyną K. S. Ustroń, uzyskując wynik remisowy.

Nadesłane.

Pojawienia się pleśni, będącej wrogiem zaprawionych owoców, marmelady, galarety, ogórków, soków owocowych itd. można uniknąć przez użycie Dra Oetkera środka konserwującego. Najczęściej stosowane przepisy można otrzymać bezpłatnie w każdym składzie prowadzącym wyroby Dra Oetkera. Gdy zapas w składzie wyczerpany, prosimy napisać pocztówkę do znanej firmy: **Dr. August Oetker — Gdańsk — Oliwa,** która nadeśle przepisy bez kosztów.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Program radjowy.

Czwartek, 2 lipca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Co matka powinna wiedzieć o bakterjach“. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Łodzie podwodne“. 17.10 Djalog pt. „Dziennikarstwo w naszych czasach“. 17.25 Intermezzo muzyczne. 17.35 Odczyt pt. „Indje a Europa“. 18.00 Koncert. W programie pieśni kompozytorów słowiańskich. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Komunikaty. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Halka“ Stanisława Moniuszki. 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. —

Piątek, 3 lipca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Sam na sam z mikrofonem“. 15.45 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.00 „Kącik krótkofalowy“. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Teatr amatorski podstawą kultury teatralnej“. 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka“ (Roździeń-Szopienice) pod kier. p. L. Kiczyńskiego. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Owady jako roznosiciele zakaźnych chorób“. 19.50 Komunikaty sportowe. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. 22.00 Feljeton pt. „Papa Stefan i jego rodzina“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 4 lipca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.50 Uroczystość odsłonięcia pomnika Woodrowa Wilsona, ofiarowanego Poznaniowi przez Ignacego Paderewskiego. 13.35 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.00 Program dla dzieci starszych. 17.00 Transmisja z Poznania uroczystej akademji amerykańskiej ku czci święta narodowego Stanów Zjednoczonych. 18.30 Intermezzo muzyczne. 18.40 Transmisja odczytu. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Mieczysław Gładysz: „Ponbuczkarze śląscy“ (Świątkarze, snycerze ludowi). 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 „Na widnokręgu“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty. 22.30 Pieśni Chopina. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

*

Budowa radjostacji na lotnisku katowickiem.

Celem zwiększenia gwarancji bezpieczeństwa lotu na gruntach nabytych od spółki Gieschego zostanie wybudowana na lotnisku katowickiem radjostacja dal celów wyłącznie lotniczych. Będzie to jedna z trzech radjostacyj budujących się obecnie w Polsce, dzięki której Śląsk polski jako dzielnica silna gospodarczo — stanie na pierwszem miejscu. Całą konstrukcję żelazną wykonały Huty Królewska w Król. Hucie i Laura w Siemianowicach.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. Związek Powst. Śląskich, grupa raciborska. W niedzielę, 5 lipca rb. zapowiedziana wycieczka nie odbędzie się, zato odbędzie się w tę niedzielę przedpołudniem o godz. 10 na sali p. Działonia, Plac Wolności miesięczne zebranie. Uprasza się członków o liczny udział. **Zarząd.**

Baczność Podoficerowie Rezerwy Koła Brzęczkowice-Słupna.

Dnia 2-go lipca 1931 r. o godzinie 19-ej (7-ej wieczorem) odbędzie się miesięczne zebranie Koła O. Z. P. R. na sali p. Kawa-Habryki w Słupnej.

Ze względu na b. ważne sprawy naszej organizacji obecność wszystkich członków jest konieczna. Podoficerowie rezerwy z. m. Brzezinka, Brzęczkowice i Słupna dotychczas niezorganizowani będą bardzo mile widziani.

Piątek, dnia 3 lipca 1931 r.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Związku byłych Urzędników Policji Górnego Śląska o godzinie 19-tej w lokalu pana Michalika przy ulicy Bytomskiej.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 27 czerwca 1931 r.

Żyto 25.50—25.75. Pszenica 27.00—27.50. — Jęczmień przemiałowy 26.50—27.50. Owies pastewny 28.00—29.00. Mąka żytnia 65 procent 38.75—39.75. Mąka pszenno 65 procent 44.00 do 47.00. Otręby żytnie 15.50—16.50. Otręby pszenne 13.50—14.50. Otręby pszenne grube 15.50 do 16.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 30 czerwca 1931 r. podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 32,00—33.00, na wywóz 37.00—38.00, pszenica krajowa 36.00 do 37,00, na wywóz 50.00—51,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 34.00—38,00, owies krajowy pastewny 35,00—36,00, na wywóz 38,00 do 39.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 46% 25,00—26,00, lniany 34,00 do 35,00, rzepakowy 25,00—26,00, otręby żytnie 19,25—19,50, pszenne zwykłe 17,50—18,00, pszenne średnio grube 22,50—23,50, słoma prasowana żytnia 7,00, pszenna 7,00, owsiana 7,00, siano łąkowe luzem lub prasowane 17.00—18,00. Usposobienie spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Spadek produkcji węgla na Śląsku Opolskim.

Według sprawozdania górnośląskiego syndykatu węgla kamiennego w Gliwicach produkcja węgla na Górnym Śląsku w roku 1930/31 spadła o 18,3 procent. wobec zniżki 2,7 procent w całych Niemczech.

Dostawy dla kolei.

Minister komunikacji przyjął przedstawicieli Huty Królewskiej i Laury oraz fabryk Lilpop, Rau i Loewenstein, Karucki i Ska, którzy złożyli mu propozycję dostaw dla polskich kolei państwowych na warunkach kredytowych. Chodzi tu głównie o zamówienia szyn, a następnie wagonów towarowych, osobowych i parowozów. Zamówienie to sięgać ma kilku miljonów złotych. Minister komunikacji obiecał rozpatrzeć propozycje i udzielić odpowiedzi w najbliższym czasie.

Zamówienia sowieckie w hucie „Pokoju“.

Huta „Pokój“ w Nowym Bytomiu zawarła z przedstawicielstwem Sowietów transakcję na dostarczenie znacznej partji szyn i akcesorjów, **w ogólnej wartości kilka miljonów złotych,** co zapewni walcowniom huty pracę na przeciąg kilku miesięcy. Należy się spodziewać, że teraz huta wycofa wszystkie wypowiedzenia pracy.

Zamówienia sowieckie na G. Śląsku.

Według informacyj Izby Handlowej Polski i Sowietów w Warszawie, w ostatnich dniach zostały zawarte umowy między przedstawicielstwem handlowem sowieckiem w Warszawie a towarzystwem zakładów ostrowieckich na dostawę 250 wózków pod wagony towarowe o dużej sile nośnej oraz między Hutą Królewską na dostawę 125 takich samych wózków. Wszystko z terminem wykonania na 1 października br. — Ogólna wartość tych zamówień wynosi 183.500 dolarów. Pozatem z Królewską Hutą i towarzystwem akcyjnem fabryki wyrobów kutych Brevillier i Ska i Urban i Synowie w Ustroniu zawarto umowę na dostawę łączników do szczepiania wagonów na ogólną sumę 11.500 dolarów z terminem wykonania również do 1 października. Po wykonaniu tych zamówień, zostaną umowy zawarte na dalsze dostawy.

Niemcy zakupiły 40 tysięcy ton zboża rosyjskiego.

Ostatnio Niemcy zakupiły około 40 tysięcy ton żyta rosyjskiego po cenie 4,75 hlf. czyli 17,10 zł za 100 kg. Zaznaczyć należy, że wywóz żyta z Niemiec w ostatnich miesiącach zupełnie ustał.

Kurs walut obcych.

Ponieważ bardzo często czytelnicy nie wiedzą, jaką wartość przedstawiają pieniądze zagraniczne w porównaniu z naszemi, poniżej podajemy wartość obcych jednostek monetarnych:

Austrja — za 100 szylingów — 125 zł. i 39 gr.
Czechosłowacja — za 100 koron — 26 zł. i 43 gr.
Holandja — za 100 florenów — 358 zł. i 46 gr.
Danja — za 100 koron — 238 zł. i 85 groszy.
Niemcy — za 100 marek — 212 zł. i 56 gr.
Anglja — za 1 funt szterling — 43 zł. i 39 gr.
Argentyna — za 100 pezów — 277 zł. i 39 gr.
Stany Zjednoczone A. P. — za 1 dolar — 8 zł. i 91 gr.
Belgja — za 100 franków — 24 zł. i 83 gr.
Włochy — za 100 lirów — 46 zł. i 72 gr.
Francja — za 100 franków — 34 zł. i 93 gr.
W. M. Gdańsk — za 100 guldenów — 173 zł. i 46 gr.
Rumunja — za 100 lei — 5 zł. i 31 gr.
Brazylja — za 100 milrejsów — 57 zł. i 83 gr.
Jugosławja — za 100 dinarów — 15 zł. i 70 groszy.
Łotwa — za 100 łatów — 171 zł. i 85 gr.
Urugwaj — za 100 pezów — 156 zł. i 28 gr.
Peru — za 1 funt — 25 zł. i 29 gr.

Z dalszych stron.

Królowa Helena wyjeżdża z Rumunji.

Gazety wychodzące w Budapeszcie donoszą, że zatarg w rodzinie królewskiej został obecnie ostatecznie załatwiony. Według tych wiadomości, których oficjalnego potwierdzenia na razie brak, para małżeńska definitywnie się rozeszła i w najbliższym czasie królowa Helena wyjedzie na stały pobyt zagranicę. Będzie jej jednak przysługiwało prawo raz do roku odwiedzić swego syna, wielkiego wojewodę Michała, oraz ponadto każdorazowo w tych wypadkach, gdy stan zdrowia księcia Michała będzie wymagał opieki macierzyńskiej. Zamek, który ekskrólowa Helena zamieszkuje obecnie wraz z księciem Michałem, oraz rezydencja letnia Namaja pozostaną nadal własnością królowej Heleny. Jak słychać, rząd rumuński złożył w jednym z banków angielskich kwotę 7 miljonów lei do dyspozycji królowej.